

Ernest Janajura
 REFEKAT HISTORICZNY
 1896 r.
 Franciszek Matuszak kapral, nr. 1896 r.
 powód Franciszek Janajura Straż Granicznej, stan cywilny wolny
 Dnia 19 września 1899 r. podjął odwrotu wbrew woli do
 do niewoli sowieckiej w m. Kłocowo. Dnia 26 września
 1899 r. wywieziony został na teren Kōri do m.
 Łopietówka. Po 5 dniach wysłano nas a powrotem
 na teren Polski do Ostroga, skąd po zgłoszeniu soweronym
 wywieziono nas do obozu jenców w m. Baborce koło
 Dubna. Miejscowość Baborce był to więźnia mająca
 ziemki w której robiono obóz jenców
 Mienkalin w stajniach i stodółkach. W obozie tym
 znajdowało się 1500 jenców. Warunki higieniczne
 były bardzo złe. Mienkalin w stajniach na
 gołej ziemi, dopiero po miesiącu dane nam po trochę
 słomy. W obozie było najwięcej Polaków, niewiele
 Ukraińców i kilku żydów. Porządek umysłowy i moral-
 ny był w obozie gorszy. Najemne stajniaki
 dobre. Po przyjeździe do obozu na trzeci dzień poproszono
 nas do roboty. Pracowaliśmy przy robotach
 ziemnych na terenie Dubno - Medyniów. W pier-
 wych dniach porównaliśmy sobie pracę kopaliśmy
 rowy ziemne. Od samego początku ustalono dla
 nas normy pracy, jednak norm tych mieć nie mogliśmy
 nie mógł pomieścić być bardzo złe. Wobec tego
 wynagrodzenie za pracę było bardzo małe, około
 10 rubli na miesiąc. Wynagrodzenie było złe, ponieważ
 to od wykonania normy. Jeżeli normę wyrobisz otrzy-
 masz nie 800 gr. chleba, tylko była kawa bez cukru
 na obiad kieliszek supy i drugie danie i to kawa na
 sucho, węgelnie kartofle i trochę gulaszu albo ka-
 watek żyły. Jeżeli normy nie wyrobisz to drugie

damie odpadalo i chleba otrzymywano nie 400 lub 600 gramów.
 Pod względem ubramionym było bardzo mało, dawno
 nam pojechi ubrania włenowas, jeżeli to które miał
 jemie zupełnie było amiracowane, i jemie nie chodził
 do pracy gdy miał ubranie lub obuwie zupełnie amir-
 acowane. Stosunki kaloryjne były bardzo dobre. Pierwt-
 kowo pod względem kulturalnym poziom kulturalny
 stał bardzo niski. Dopiero w połowie 1940r. zaczęto
 nam inwielice, otrzymywaliśmy gazetę polską, pod
 nazwą "Pracownicy Standard". Wzrostem w inwielicy
 były także gry jak szachy i t.p. W każdym obozie
 starano się aby utworzyć jakiego orkiestre i sami
 jency robili instrumenta jak skrypcie mandoliny
 i t.p. Stosunek władz S. N. W. do Polaków był bardzo
 wrogo nastawiony. Zadania przeprowadzano bardzo
 niedogotowo, jednak zawsze w wyniku negatywnym.
 W roku 1940. zaczęli S. N. W. często pogadanki
 komunistyczne, jednak niestety nie bardzo mało
 kto z jenców na te pogadanki chodzi, najczęściej
 fakowne odmierzali. Informacji o Polsce nam sadnych
 nie udzielano. W każdym obozie mieliśmy dru-
 chorych, które były obsługiwane przez jenców, ma-
 łomiast lekarstw było bardzo mało. Wypadków
 amierelnych unda w obozach gdzie żył im nie było.
 Łagrowie to krajem miastem przemian byłam na
 terenach Polski aż do chwili wybuchu wojny
 między Szwecją i Niemcami. Łagrowie to rooking
 także miastem do chwili wybuchu wojny, i to historyczny
 Łagrowie historyczny był bardzo odmierzone i tylko
 w tym wypadku decywały listy do rodzin
 i odwrotnie jeżeli wysyłało się listy przez
 osoby prywatne, natomiast jeżeli były przez

obór to taki list kandy prawnie sążony. Dlatego
starał się się zapewne uzyskać poście drogą służby
przez osoby cywilne, w których mieliśmy kontakt
podczas pracy. Kiedy wyjechał amercja byłam w obozie jenieckim
w Storo-Gieloku i tam też w sprawie amercji to jest
dnia 26 sierpnia 1941 r. wstąpiłem do armii Polskiej
w Storo-Gieloku.

Antoniak Franciszek kapr.